Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Rok XI. Warszawa, 1 listopada 1930 r. Nr. 21 (179)

MASZYNISTA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW I KOLEJNICTWU

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Redakcja i Administracja **Warszawa, Chmielna 9 m. 9, tel.:** 195-28 i 539-00, **Konto czekowe P. K. O.** 3585. Cena pojedyńczego numeru 25 groszy. Członkowie Związku otrzymują czasopismo bezpłatnie. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Anonimów nie uwzględnia się. Ceny ogłoszeń na ostatniej stronie.

Stanowisko Związku Z. Z. M. wobec wyborów

Na podstawie uchwały Zarządu Głównego z dn. 16. X. b. r. Prezydjum Z. Z. M. podaje do wiadomości, iż Związek Zaw. Masz. Kol. w Polsce, udziału w obecnych wyborach nie bierze, kandydatów ze swego ramienia na żadnej liście nie stawia i wobec tego zabrania kategoryrycznie pod odpowiedzialnością organizacyjną Zarządom Okręgów i Kół wchodzenia w skład jakichkolwiek komitetów wyborczych, podpisywania jakichkolwiek enuncjacyj, wezwań, odezw i t. p. i wogóle używania firmy Związku bądź też tytułów związkowych w akcji wyborczej. Jeżeli którekolwiek Koło czy też Okręg zaangażowało się już do tej pory pod firmą Związku w akcji wyborczej, obowiązane jest natychmiast wycofać się z tej akcji i ogłosić to publicznie.

Równocześnie Zarząd Główny wyjaśnia członkom, iż nie miesza się do osobistych ich przekonań i niczem nie krępuje swobody ich działania, jeżeli występują w charakterze prywatnym bez angażowania firmy Związku.

Zajmując stanowisko neutralne jako organizacja zawodowa Związek poczuwa się do obowiązku podkreślić wobec wytworzonej sytuacji wyborczej i stosowanych metod wyborczych, iż wybory są wolne i tajne. Wobec tego Związek wyjaśnia, że nikt nie może być zmuszony do oddawania swego głosu na pewną oznaczoną listę i nikt nie jest obowiązany tłomaczyć się z tego, w jaki sposób głosował. Wzywamy zatem członków, aby nie ulegali żadnemu naciskowi, lecz, aby — pomni na to, iż są wolnymi obywatelami Państwa, których za sposób głosowania nikt do odpowiedzialności pociągnąć nie może — oddali głosy swoje według swoich przekonań i według swego sumienia.

W tym doniosłym momencie Prezydjum Związku poczuwa się do obowiązku podkreślić, iż pełna swoboda działania dla naszej organizacji i należyte gwarancje powodzenia naszych postulatów zawodowych istnieć mogą tylko w ustroju prawdziwie wolnym i demokratycznym. Wobec tego Prezydjum wzywa członków, aby zgodnie z własnym swoim interesem i z uwagi na przyszłość naszego Narodu i Państwa oddawali głosy swe na te listy, które w swoim programie stawiają prawdziwy, niekłamany i niefałszowany ustrój demokratyczny, oraz zobowiązują się do zrealizowania słusznych postulatów świata pracy.

W SPRAWIE POTRĄCANIA WKŁADEK Z LIST PŁACY

W związku z zarządzeniami p. Ministra Komunikacji z dn. 19.IX. 1930 Nr. P. 2 23303/30. oraz z dn. 2.X 1930 Nr P. 2/24403/30., mocą których inkasowanie wkładek członkowskich na rzecz Związków Zawodowych pracowników kolejowych przez urzędy kolejowe przy wypłacie poborów ma być w przyszłości uzależnione od zgody Związków na stałą kontrolę ich gospodarki finansowej w sposób wskazany w osobnej instrukcji — zwołane zostało Nadzwyczajne Plenarne Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych na dzień 16.X. 1930.

Zarząd Gł., rozważywszy szczegółowo zarówno treść jak też i intencje wspomnianych zarządzeń M. K., doszedł do przekonania, iż merytoryczne załatwienie tej sprawy stanowi krok o znaczeniu decydującem dla przyszłości organizacji, gdyż rozstrzyga o niezależności, samodzielności i o kierunku ideowym Związku.

Wobec tego Zarząd Główny, nie mogąc brać na siebie odpowiedzialności za powzięcie decyzji w tak poważnej sprawie, uważa za rzecz konieczną odwołać się do opinji członków, którzy, jako właściciele funduszów związkowych są jedynie kompetentni do rozstrzygania o sposobie gospodarowania tymi funduszami, tudzież o sposobie kontrolowania gospodarki związkowej.

Celem ustalenia opinji członków o omawianem zagadnieniu Zarz. Główny polecił Prezydjum Związku:

1) zarządzić zwołanie Walnych Zebrań Kół w czasie od 20.X. do 10.XI. b. r., celem dania członkom możności wypowiedzenia opinji i zajęcia stanowiska w tej sprawie:

2) zwołać na dzień 12.XI. b. r. Zjazd Przewodniczących Kół miejscowych do Warszawy celem powzięcia ostatecznej decyzji.

W związku z tem Zarząd Główny uchwalił zwrócić się do Pana Ministra Komunikacji z prośbą o umożliwienie zwołania Zjazdu Przewodniczących Kół przez udzielenie uczestnikom Zjazdu urlopów.

***

Prezydjum Z. Z. M. zawiadamia niniejszym, iż, z powodów od nas niezależnych, Zjazd Przewodniczących Kół Miejscowych Z. Z. M. zwołany, zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego na dzień 12 listopada b. r. do Warszawy nie może się odbyć w zapowiedzianym terminie.

Ustalenie terminu i miejsca tego Zjazdu nastąpi ostatecznie w dniach najbliższych, oczem Zarządy Kół i Okręgów powiadomione zostaną niezwłocznie, drogą organizacyjną.

PLON PRACY P. DYR. INŻ. GRONOWSKIEGO

Z początkiem października b. r. ustąpił ze stanowiska Dyrektora K. P. w Krakowie p. inż. *Gronowski Mieczysław*, powołany na wysokie i odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Departamentu w M. K.

Zmiana na stanowisku Dyrektora K. P. jest wydarzeniem dość częstem w naszych stosunkach i nie stanowi sama w sobie nic nadzwyczajnego. Rzadko jednakże zdarza się, aby ustępującego przełożonego żegnał z prawdziwym i niekłamanym żalem cały ogół podwładnych mu pracowników i aby mu na odjezdnem towarzyszyły tak powszechne objawy uznania, sympatji i wdzięczności.

P. inż. Gronowski zajmował stanowisko Dyrektora K. P. w Krakowie stosunkowo krótko, bo zaledwie 1½ roku. Udowodnił jednakże, że i w tym krótkim czasie zrobić można niezmiernie wiele dobrego, że zyskać sobie można przychylność wszystkich i pozostawić po sobie jaknajbardziej serdeczne wspomnienia i trwałe pomniki wdzięczności.

I jedno jeszcze udowodnił p. Dyrektor Gronowski, a mianowicie, że środki do tego celu prowadzące są nadzwyczaj proste i nieskomplikowane: prawdziwa, niefałszowana i bezkompromisowa bezstronność i sprawiedliwość w czynnościach urzędowych i uznanie w podwładnym człowieka.

Tą drogą krocząc, zdołał p. Dyrektor Gronowski w sposób godny podziwu pogodzić wymagania służby z interesami pracowników. Jego życzliwy stosunek do podwładnego mu personelu nie przeszkadzał mu bynajmniej w przeprowadzeniu doniosłych reform i w widocznem już na pierwszy rzut oka usprawnieniu ruchu, eksploatacji i gospodarki w podległej mu jenostce administracyjnej; przeciwnie, ułatwił mu to zadanie. W ten sposób ustępujący Dyrektor pozostawia po sobie przedewszystkiem opinję sprawnego administratora, który sprostał chlubnie obowiązkom wysokiego swego urzędu.

Nie przeszkadzało mu to pamiętać, iż obok obowiązków urzędnika na Dyrektorze K. P., mającym tyle władzy w swem ręku i tyle skutecznych sposobów działania — ciąży ponadto troska o dobro duchowe, moralne i materjalne licznej rzeszy podwładnych. Niezmiernie bogata działalność p. inż. Gronowskiego na tem polu obejmuje dziedziny obszerne i różnorodne, począwszy od orkiestr kolejowych i ognisk rozrywkowych, a skończywszy na sierocińcach, przedszkolach, koloniach wakacyjnych i rozlicznych instytucjach gospodarczych, organizujących na racjonalnych podstawach pszczelarstwo, rybołóstwo, jedwabnictwo, wikliniarstwo, hodowlę drobiu i t. d.

P. dyr. Gronowski wykazał w ten sposób naocznie, iż pomiędzy kolejarzem polskim, a jego przełożonymi nie ma nieprzebytej przepaści, że droga do serca pracowników kolejowych stoi otworem wszystkim ludziom prawego serca i dobrej woli. Widzieliśmy p. dyr. Gronowskiego niejednokrotnie, poruszającego się swobodnie w gronie ludzi o czarnych dłoniach, w gronie ludzi pracy, z którymi obcował ze swobodą i uprzejmością, nie tracąc nic ze swej godności i powagi. Nie potrzebował tej godności podkreślać wspaniałością gabinetów, ani lśniącą karoserją aut urzędowych, bo mając godność tę w sobie, miał ją zawsze z sobą.

Bogaty plon Jego pracy pozostanie po nim na świadectwo niezwykłych zalet Jego umysłu i serca.

A jeśli prawdą jest, że dobry przykład cuda działa—to ten piękny przykład powinien znaleźć naśladowców. Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby nam było danem przy nadarzającej się sposobności pożegnać innego p. Dyrektora K. P. z tą samą życzliwością i z tem samem uznaniem.

Życząc p. dyr. Gronowskiemu dalszych, równie świetnych, jak dotychczasowe sukcesów w jego działalności, składamy Mu niniejszem imieniem członków naszego Związku z okręgu krakowskiego serdeczne podziękowanie za jego dobroć i życzliwość oraz za jego ofiarną pracę dla dobra podwładnych.

DR. G. SCHOENHOLZER
st. lekarz Szwajcarskich Kolei Związk.

WPŁYW ALKOHOLIZMU NA SYSTEM NERWOWY

W wielkiem zbiorowisku ludzkiem wyróżnia kolejarza niezwykłość samego zawodu i jego pracy zawodowej. Żaden bowiem inny zawód nie kryje w sobie bezpośrednio tak ciężkiej odpowiedzialności za życie i mienie ludzkie, a nie wiele innych zawodów wymaga tyle przytomności umysłu, natężenia nerwów i drobiazgowo dokładnego wykonania obowiązków służbowych w celu uniknięcia ciężkich następstw zawsze grożącego niebezpieczeństwa.

Wyliczanie przykładów i obrazowanie skutków, wywołanych na kolejach zrujnowaniem systemu nerwowego kolejarzy przez alkohol wydaje się tak samo zbyteczne, jak podkreślanie tych nieszczęśliwych wypadków, które spowodował wyraźny stan opilstwa, zdarzający się na szczęście coraz rzadziej. Zresztą wyraźnie pijany pracownik nie może wywołać nadzwyczajnego nieszczęścia, gdyż czujny Zarząd nie dopuszczając go, lub usuwając od wykonywania jakichkolwiek czynności kolejowych, unieszkodliwia go w porę.

Niebezpieczeństwo stałego używania alkoholu w dawkach drobnych.

Szczególniejszą uwagę należy zwrócić na tych pracowników, którzy rzekomo nie upijają się i nigdy nie wyglądają pijani, jednak organizm ich, podniecany ustawicznie przez stałe używanie alkoholu w małych dawkach, jest do tego stopnia osłabiony, że nie posiadają pełnej bystrości wszystkich zmysłów i nie mogą lub nie zawsze mogą rozporządzać własnemi nerwami, wskutek czego są najniebezpieczniejsi na służbie.

Pewna słabość ludzka pozwala na orzeczenie o chorobie, że jest wynikiem nadużycia alkoholu tylko w tych wypadkach, jeżeli chodzi o ogólnie znanego pijaka nałogowego; a przecież w niezliczonych wypadkach chorobę i niezdolność do pracy należałoby przypisać używaniu alkoholu na długo przedtem nim chorego uznano za takiego pijaka. Zupełnie podobnie ma się sprawa niezachwianie pewnego wykonywania obowiązków służbowych. Na długo przed rozpoznaniem stanu opilstwa przez samego pracownika i jego otoczenie słabnie jego zwykła sprawność mózgowa i systemu nerwowego, oraz występują zatkania kataralne, cierpienia wątroby i t. d., przy których pracownik całemi latami na pozór wydaje się zdrowy; jego słabnącą zdolność czynu i odporność można tylko z trudem rozpoznać po wzrastającej liczbie drobnych zaniedbań służbowych, które są następstwem stopniowego i nie bijącego w oczy zaniku bystrości, samopoczucia, świadomości i szybkości przeciwdziałania, siły sprawdzania czynów własnych i niezawodności pamięci, zanim nastąpi ostateczność, t. j. ogłupienie alkoholowe. Bardzo często taki zanik zdolności umysło-

wych u pracownika rozpoznaje otoczenie dopiero na podstawie nieszczęśliwego wypadku lub występku i w tem leży największe niebezpieczeństwo rzeczowe, daleko większe, niż nieszczęście, jakie może spowodować pracownik, który kiedyś raz w życiu upił się przypadkowo. Jak wspomniano poprzednio, niebezpieczeństwo to jest dlatego groźne, że z powodu trudności zauważenia go nie można mu przeciwdziałać i pracownik używający stale alkoholu niepostrzeżenie przekracza tę granicę, jaką nakreśla obowiązek w celu osiągnięcia maximum bezpieczeństwa przewozów kolejowych. Medycyna sądowa stwierdza, że przeważną część wypadków nieszczęśliwych na kolejach spowodowało używanie alkoholu bezpośrednio lub pośrednio; ogół jednak dowiaduje się o tem tylko wówczas, gdy to nieszczęście wywołał człowiek zupełnie pijany, lub wyczerpany poprzedniem nadmiernem użyciem alkoholu; gdy zaś rzekomo niewinne użycie alkoholu w drobnych dawkach stopniowo osłabiło system nerwowy i świadomość czynów własnych i w ten sposób pracownik spowodował nieszczęście, to zwyczajnie milczy się o takich wypadkach.

Dziedziczne następstwa alkoholizmu.

W potomstwie alkoholika zdarzają się nie tylko wypadki w oczy bijącego kretynizmu, ale niezliczone wypadki ludzi nerwowo bezwartościowych, samolubów, porywczych, zmiennych, zwadliwych, pieniaczy, obojętnych, melancholików i t. d. Ci pożałowania godni spadkobiercy skutków alkoholizmu, jakkolwiek nie są napiętnowani jako chorzy i zupełnie niezdolni do pracy to jednak cierpią na każdym kroku z powodu swych odziedziczonych braków w rozwinięciu umysłowem lub fizycznem, co stanowi ich zmniejszoną wartość w społeczeństwie ludzkiem. Jakże nieszczęśliwi są ci synowie i córki, którzy pomimo wysiłków własnych w kierunku osiągnięcia poczesnego miejsca w społeczeństwie ludzkiem, dojdą do przekonania, że ich zmniejszona wartość duchowa jest następstwem opilstwa ojca. Nie mniej nieszczęśliwi są ojcowie, gdy spostrzegą, że są jedynymi sprawcami nieszczęścia swych dzieci. Szkoły i zakłady wychowawcze udawadniają, że wychowanie, a zwłaszcza wykształcenie dzieci alkoholików napotyka na wielkie trudności, gdyż są one zawsze mniej zdolne, więcej skłonne do złego i obojętne na dobro ogólne, a po dojściu do wieku młodzieńczego przeważnie same oddają się w szpony alkoholu. Jeżeli nawet przezwyciężają swe odziedziczone skłonności i nigdy nie używają alkoholu, to jednak ich dziedzicznie osłabiona tężyzna umysłowa, wyłącza ich od poświęcenia się zawodom, które, jak np. kolej, wymagają nieprzeciętnej przytomności umysłu i silnego systemu nerwowego.

Znaczenie wadliwego systemu nerwowego.

Jakie właściwe znaczenie posiada dla każdego człowieka, a szczególniej dla kolejarza zdrowy i zdolny do pracy, lub też wadliwy system nerwowy? Wyobraźmy sobie dużą fabrykę, zatrudniającą wiele maszyn i całą rzeszę pracowników wyszkolonych, zdolnych i pełnych poświęcenia, którzy w swoim zakresie działalności wykazują jaknajlepsze wyniki pracy. Jeżeli nagle zabraknie kierownika głównego, który swą wiedzą i doświadczeniem nadzoruje wszystko i wysiłek każdego pojedyńczego pracownika uzgadnia z potrzebami całokształtu pracy fabryki, wówczas powstaje w fabryce zamęt i bardzo często prawidłowa praca jednego działu przeszkadza pracy działu drugiego, wiele energji i pracy ginie bezcelowo i wreszcie fabryka staje, gdyż na każdym kroku zjawia się niebezpieczeństwo, zagrażające życiu pracowników i całości fabryki.

Taką fabryką, w której wszystkie działania muszą być skoordynowane i przez kierownika kontrolowane, oraz pobudzane i hamowane, jest organizm ludzki, a kierownikiem jego jest system nerwowy. Wszyscy znamy choroby, które powstają wskutek niedomagań tego kierownika organizmu. Lekkie uszkodzenie cząsteczki mózgu lub rdzenia stosu pacierzowego, czyni z człowieka bezbronną, bezświadomą i z trudem wegetującą masę.

Ubezwładnienie jednej części tego systemu wstrzymuje w pracy cały organizm. System nerwowy, ten regulator wszystkich czynności organizmu, jeżeli jest zrujnowany, wywołuje zwykle zaburzenia całego ciała, najrozmaitsze ruchy zbyteczne, kurcze i nieprawidłowe działanie serca. Nie tylko umysłowo chory zużywa energję zdrowych części organizmu do najniepotrzebniejszych ruchów aż do zupełnego wyczerpania. ale i pijany, którego system nerwowy nie mogąc kontrolować czynności wszystkich członków ciała, wykonuje podświadomie najrozmaitsze ruchy śmieszne a nawet dla otoczenia niebezpieczne, gdyż alkohol zabił w nim świadomość czynu, przez zrujnowanie systemu nerwowego.

Te przykłady udawadniają nam olbrzymie znaczenie istoty nerwów w prawidłowej pracy naszego organizmu. Im wyższą wartościowo, jest istota żyjąca, tem większą posiada ilość nerwów i człowiek stał się dlatego koroną stworzenia, że jego system nerwowy jest najbogaciej rozwinięty i najlepiej zorganizowany. Pomiędzy ludzmi zaś ci są najdzielniejsi i najwięcej wartościowi, którzy posiadają najlepszy i najzdolniejszy do działania system nerwowy. Ta najwięcej wartościowa i najpoważniejsza część naszego organizmu jest jednak najdelikatniejszym i najwrażliwszym aparatem. Natura sama przez budowę anatomiczną słusznie zabezpieczyła nasz system nerwowy przed uszkodzeniem przez zewnętrzną siłę brutalną, która w walce o byt grozi mu od samego urodzenia. Naszemu systemowi nerwowemu grozi jednak inne niemniej poważne niebezpieczeństwo od wewnątrz.

(D. c. n.).

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

KOBIETY A SPÓŁDZIELGZOŚĆ

Dużo walk przez długie lata toczyły kobiety o swoje prawa do pracy i głosu narówni z mężczyznami, ale dopiero wielka wojna europejska popchnęła gwałtownie naprzód sprawę kobiecą. Cyfry ogłoszone w 1917 r. przez międzynarodowe biuro Związków zawodowych wykazują, że armja kobiet - pracownic w różnych zawodach wynosi blisko 50 miljonów w 15 państwach (Stany Zjednoczone A-P. i wszystkie większe państwa europejskie). Wojna obaliła ten przesąd, że są dla kobiet prace nieodpowiednie i niedostępne. Przekonała świat, że kobieta jest wielkim i pożytecznym pracownikiem.

O wiele wcześniej, niż w dziedzinie politycznej otrzymały kobiety formalne równouprawnienie w dziedzinie społeczno - gospodarczej, mianowicie w organizacjach spółdzielczych. Zagadnienia gospodarcze przy dzisiejszym układzie stosunków na całym świecie wysuwają się niemal na plan pierwszy i nie do pomyślenia jest, aby nie interesowały się niemi kobiety, stanowiące przecież połowę narodu. Pierwszym terenem pracy gospodarczej kobiet są ich własne gospodarstwa domowe, następnym — powinny być spółdzielnie, jako organizacje pracujące już dziś nad uporządkowaniem stosunków gospodarczych przez usunięcie oszustwa i wyzysku, a dążące do uniemożliwienia w przyszłości wszelkich kryzysów i uniknięcia wojen.

Kobiety powołane są do odegrania poważnej roli w ruchu spółdzielczym przedewszystkiem dlatego, ponieważ przez ich ręce przepływa dochód społeczny miljonowych zastępów pracowników wszelkiego rodzaju i one decydują o tem, czy te olbrzymie sumy pójdą na poparcie wyzysku prywatnego, czy też zostaną użyte za pośrednictwem spółdzielni

Jak wykazały badania budżetów domowych — Instytut Gospodarstwa Społecznego: „Warunki życia robotniczego" — wydatki na żywność wynoszą od 51,2% do 72,8% ogólnej sumy wydatków (im zarobki niższe, tem większa ich część użyta być musi na żywność).

Przy skromnych zarobkach ogromne znaczenie ma dobór artykułów spożywczych zdrowych, w dobrym gatunku, bez domieszek i zafałszowań, aby żaden grosz, wydany na żywność, nie przepadał na marne Nie ulega ża-

dnej wątpliwości, że właśnie kobiety, zajmujące się stale gospodarstwem domowem i posiadające ogromny zasób wiadomości praktycznych — powinny mieć głos decydujący w sprawach asortymentu towarów, ich gatunku i wogóle w sprawach spółdzielni stanowiącej jakby ogromną wspólną śpiżarnię wszystkich rodzin.

W wielu już krajach kobiety wykorzystują w całej pełni nadane im przez spółdzielnie prawa i nietylko należą do nich jako czynne członkinie, ale wchodzą do rad i zarządów, wywierając ogromny wpływ na rozwój spółdzielczości

Uświadomienie sobie przez ogół kobiet z klasy pracującej, jaką potęgą w ich rękach jest koszyk od zakupów i jak tę potęgę można zużytkować dla dobra ogółu — przyśpieszy niewątpliwie zaprowadzenie sprawiedliwego ładu na świecie.

DLACZEGO SPÓŁDZIELCZOŚĆ BOJKOTUJE WEDLA?

Jednym ze środków walki klasy robotniczej, gdy chodzi o obronę jej przed wyzyskiem kapitalizmu, jest bojkot towarów danej firmy kapitalistycznej, jako wyraz potępienia za czyn lub represje tej firmy w stosunku do pracowników.

Firma E. Wedel w ostatnim zatargu z robotnikami swymi spowodowała ogłoszenie przez Komisję Centr. Związków Zawodowych na wniosek Związku Robotników Przemysłu Spożywczego bojkot wyrobów tej firmy.

Bezwzględność firmy w stosunku do swych pracowników wywołała zrozumiały ze strony robotników protest. Do bojkotu, ogłoszonego w dn. 25.IX. r. b. przez Komisję Centr. Z. Z. przyłączyła się duża większość centralnych organizacyj robotniczych zawodowych w Polsce. **Również i Związek Spółdzielni Spożywców wezwał spółdzielnie związkowe, jako organizacje warstw pracujących — do poparcia swym bojkotem frontu robotniczego przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu.**

Warto przypomnieć, iż dwa lata temu w **1928 r.** w naszym ruchu robotniczym miał miejsce podobny **bojkot firmy Fuchsa** w Warszawie. W bojkocie tym kooperacja spożywców wzięła również udział. Dzięki poparciu tak poważnej organizacji konsumentów, złożonej w dużej mierze z robotników i pracowników miejskich — bojkot firmy Fuchs został zwycięsko przeprowadzony i firma Fr. Fuchs i S-wie musiała ustąpić przed postulatami robotniczemi.

Widzimy z tego, iż nawoływania kooperacji spożywców, by Związki Zawodowe doceniały jej znaczenie dla klasy pracowniczej — jest niesłychanie ważne i aktualne. **Solidarność związków zawodowych ze spółdzielniami spożywców jest nakazem życia.** To też pracownicy zorganizowani zawodowo winni jak najliczniej przystępować do spółdzielni robotniczych, popierać rozwój ich przez zakupy i interesować się życiem spółdzielni.

Silna bowiem spółdzielczość spożywców jest naturalnym sprzymierzeńcem i opiekunem gospodarczym świata pracowniczego.

tucjach państwowych i samorządowych.

Wprawdzie zarówno pobory emerytalne, jak i wynagrodzenia za pracę w instytucjach państwowych i samorządowych wypłacane są z funduszów publicznych, jednak nie można ich traktować jako pochodzących od jednego i tego samego służbodawcy, są one bowiem wypłacane z rozmaitych tytułów i przez rozmaite instytucje.

Innego rodzaju interpretacja stawiałaby w gorsze położenie emerytów, zatrudnionych w instytucjach państwowych lub samorządowych, od emerytów, pobierających wynagrodzenie za pracę w przedsiębiorstwach prywatnych. Ci ostatni w myśl zasady, przytoczonej na wstępie, podlegają w każdym razie odrębnemu opodatkowaniu od zaopatrzenia emerytalnego, a odrębnemu od wynagrodzenia za pracę.

Uchylenie art. 25 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. Dz. U. R. P. z 1924 r. Nr. 6, poz 46 (artykułem 2 ustawy z dnia 23 marca 1929 r. Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 234) pociąga za sobą ten skutek, że pobieranie emerytury na zasadzie ustawy emerytalnej nie wywiera żadnego wpływu na wynagrodzenia umowne, pobierane przez emeryta jako pracownika kontraktowego na zasadzie zawartej z nim umowy służbowej

O ile zatem wynagrodzenie umowne zostało określone w sposób podany w okólniku Prezydjum Rady Ministrów z dnia 3 września 1924 r. L. 10769, t. j. według jakiejś grupy uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, należy to wynagrodzenie obliczać tak, jak gdyby dany pracownik nie pobierał emerytury. Należy zatem wliczać także dodatek regulacyjny, który zresztą stanowi integralną część tabeli uposażeniowej, należy również przyznawać dodatki ekonomiczne, o ile tylko zachodzą warunki, określone w art. 4 ustawy uposażeniowej, t. j. o ile tylko dany członek rodziny pozostaje na utrzymaniu pracownika kontraktowego. Okoliczność, że dany pracownik już w emeryturze pobiera należny mu np. dodatek ekonomiczny na żonę, nie oznacza bynajmniej, że żona tem samem przestała już być na jego utrzymaniu".

Podając powyższe wyjaśnienie do wiadomości, Ministerstwo Komunikacji poleca zastosować je w odniesieniu do emerytów, zatrudnionych w służbie P. K. P.".

SPRAWY SŁUŻBOWE

WYNAGRODZENIE EMERYTÓW ZATRUDNIONYCH W INSTYTUCJACH PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH

W Dzienniku Urzędowym M. K. Nr. 24 z r. 1930 pod poz. 187 ukazało się rozp. M. K. z dnia 23.IX 1930 r. Nr. P. 2/18602/30 treści następującej:

„Ministerstwo Skarbu okólnikami z dnia 3 kwietnia 1930 roku Nr. D. I. 15454/5/29 i z dnia 25 lipca 1930 r. Nr. D. 1864/1 w powyższej sprawie wyjaśniło, co następuje:

„Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 23 marca 1929 r. (Dz. U. R. P Nr. 23, poz. 234), znoszącej postanowienia art. 25 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 46 z roku 1924), a więc od dnia 1 kwietnia 1929 r., ustał oczywiście przewidziany w § 10 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 320 z roku 1924), obowiązek donoszenia władzy, wypłacającej uposażenie emerytalne, o objęciu przez emerytów stanowiska na służbie w instytucji państwowej lub samorządowej, oraz o wysokości ich wynagrodzenia z tego tytułu.

Emeryci tacy mają też od 1 kwietnia 1929 r. prawo do otrzymywania pełnej kwoty uposażenia emerytalnego, należnego im w myśl cytowanej ustawy emerytalnej ze wszystkiemi dodatkami, przywiązanemi do tego uposażenia i tylko z temi potrąceniami, które przewiduje ustawa emerytalna i ustawa o podatku dochodowym. Jest przytem bez znaczenia wynagrodzenie, jakie pobiera dany emeryt na służbie w instytucji państwowej lub samorządowej

Co się tyczy potrącania podatku dochodowego w wypadkach tego rodzaju, to ustawa o państwowym podatku dochodowym nie przewiduje dla celów obliczenia podatku dochodowego łączenia w jedną podstawę wymiarową wynagrodzeń, otrzymywanych przez jedną i tę samą osobę za pracę u różnych pracodawców. W takich wypadkach służbodawcy odpowiadają odrębnie za podatek, przypadający od wynagrodzeń przez nich wypłacanych.

Analogicznie należy traktować pod względem podatku dochodowego emerytów państwowych, pobierających obok zaopatrzenia emerytalnego wynagrodzenia za pracę w instytucjach państwowych i samorządowych.

ZAWIADOMIENIE.

W związku z odezwą Prezesa Zw. Kol. Borkowskiego w sprawie zbierania funduszu na pomoc szkolną dla sierot po maszynistach kolejowych—zawiadamiamy, iż na ten cel Zarząd Koła Sosnowiec złożył **zł. 100** oraz Zarząd Koła **Warsz.-Wschodnia zł. 56.**

OPŁATY ZA MIESZKANIA SŁUŻBOWE.

Według postanowień § 2 rozp. Rady Ministrów z dnia 1.X. 1924 (Dz. U. 90/24 poz. 849) funkcjonarjusze państwowi zajmujący t. zw. „mieszkania służbowe" obowiązani byli opłacać za te mieszkania czynsz w wysokości należnego im każdorazowo dodatku na mieszkanie.

Postanowienia te były o tyle krzywdzące, iż pracownik nie otrzymywał dodatku mieszkaniowego niezależnie od tego jak wielkie zajmował mieszkanie. Zdarzały się wskutek tego wypadki, iż dodatek mieszkaniowy należny pracownikowi był wyższy od czynszu za to mieszkanie obliczonego na podstawie §§ 3 wzgl. 4 wspomnianego rozp. R. M.

Ostatnio, na skutek usilnych starań ze strony Centralnych Organizacyj Prac. Państw. (w szczególności C. K. P.) ukazało się rozp. R. M. z dnia 23 września 1930 r. (Dz. U. 69/30 poz. 549), według którego pracownicy, zajmujący mieszkania służbowe nadal będą opłacali czynsz za nie zasadniczo w wysokości należnego im dodatku mieszkaniowego. O ile by jednak przysługujący dodatek mieszkaniowy był wyższy od czynszu obliczonego na zasadzie § 3 wzgl. 4 rozp. R. M. z dn. 1.X. 1924 (od metrów kwadratowych powierzchni wzgl. od podstawowego komornego z r. 1914) wówczas czynsz pobierać się będzie tylko w tej wysokości, a pozostała reszta dodatku mieszkaniowego będzie wypłacana pracownikowi.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU SKŁADANIA PODAŃ O USTALENIE CZASU SŁUŻBY.

Termin wnoszenia podań do M. K. wzgl. do Dyrekcyj K. P. o zaliczenie do czasu służby na P. K. P. służby kolejowej, cywilno-państwowej, wojskowej lub samorządowej, niezapisanej wzgl. urzędownie nie stwierdzonej w wykazach stanu służby, ustalony rozp. M. K. Dz. Urz. 14 z r. 1930 na dzień 31 sierpnia 1930 r. (patrz „Maszynista" Nr. 11 z r. 1930, str. 73 i następne) **przedłużony został** rozp. M. K. z dnia 4.IX. 1930. N. P./2/20774 Dz. Urz. M. K. 24/30 poz. 185 **do dnia 15 listopada 1930 r.**

Z SALI SĄDOWEJ

SPRAWA O KATASTROFĘ NA ST. CHOJNY

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznawał w dniu 16 października r. b. sprawę maszynisty parowozowni Łódź kol. **Aleksandra Rossy**, oskarżonego o spowodowanie pamiętnej katastrofy na st. Chojny i skazanego wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi na 1 rok domu poprawy oraz na zapłacenie Skarbowi Państwa 435,000 złotych za wyrządzone szkody w postaci rozbicia dwóch parowozów i 43 wagonów.

Szczegóły przedstawiają się, jak poniżej: w dniu 14 listopada 1929 roku o godz. 23 m. 10 na st. **Chojny** dyżurny ruchu otrzymał depeszę o wyjściu pociągu Nr. 3385/1174 ze st. **Widzew.** Pociąg ten rozkładowo nie ma postoju w Chojnach i idzie bez zatrzymywania się do Łodzi. Przestrzeń między Chojnami a Widzewem, wynoszącą 7,67 kilometrów, pociąg przebywa w ciągu 18 minut. O godz. 23 m. 25 dyżurny st. Chojny, nie czekając na przybycie pociągu Nr. 3385/1174 wyprawia inny pociąg towarowy, ustawiając sygnał wjazdowy na „stój" i zapominając dać uprzednio ostrzeżenie na st. Widzew, że pociąg ten ma być zatrzymany pod semaforem wjazdowym. Maszynista Rossa, mając pociąg o 152 osiach, przy obciążeniu 1800 tonn oraz drużynę złożoną z nadkonduktora i 5 hamulcowych wobec spadku, wynoszącego 0,07 nie zdołał opanować pociągu i przejechawszy semafor uderzył w bok pociągu, odchodzącego właśnie z Chojn, kładąc pokotem 43 wagony. Po katastrofie sprawdzono, że hamulcowi hamowali tylko w 3 miejscach. Sąd Łódzki skazał maszynistę na 1 rok domu poprawy i zapłacenie odszkodowania w wysokości sumy, jakiej maszynista nietylko zapłacić, ale zarobić nie może w ciągu 100 lat. Sąd Apelacyjny podzielił wywody obrońcy naszego Związku, adwokata **Wacława Zaczyńskiego** i uniewinnił Rossę, uznając: 1) że dyżurny ruchu winien był uprzedzić st. Widzew o zatrzymaniu pociągu pod semaforem, 2) maszynista nie może być odpowiedzialnym za politykę oszczędnościową, redukującą normalny skład drużyny z 6 na 5 hamulcowych, 3) maszynista nie może odpowiadać za opieszałe i niedbałe pełnienie obowiązków przez hamulcowych i 4) skoro maszynista w swoim czasie spostrzegł sygnał, hamował i dał kontrparę — spełnił swój obowiązek, 5) — maszynista nie przekroczył szybkości, gdyż jechał z szybkością rozkładową.

O KATASTROFĘ W PIECZYSKACH

Kaliski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Wieluniu rozpoznawał w dniu 24.X. 1930 r. sprawę członka naszego Związku, maszynisty z parow. Ostrów Wkp. kol. **Zygmunta Bestjana**, oskarżonego wraz z kierownikiem pociągu oraz zwrotniczym i dwoma dyżurnymi ruchu o spowodowanie katastrofy na mijance **Pieczyska** na linji **Kalety — Podzamcze.** Wypadek ten miał miejsce w r. 1928 w okresie gorączkowego ruchu i obciążenia tej linji w czasie przygotowań do wystawy w Poznaniu.

Dyżurny ruchu w Pieczyskach **Kornat**, mając według planu wypuścić pociąg towarowy Nr. 6196 po krzyżowaniu z pociągami Nr. 6173 i osobowym Nr. 32, wyczekał tylko przybycia pociągu Nr. 32 i puścił pociąg Nr. 6196 naprzeciwko pociągu Nr. 6173. Katastrofa obeszła się bez ofiar w ludziach, ale kolej poniosła straty 100,000 zł. Po całodziennej rozprawie sąd skazał na różne kary dyżurnych ruchu z Podzamcza i z Pieczysk oraz zwrotniczego z Pieczysk. Natomiast maszynistę i kierownika po obronie przez naszego adwokata p. **W. Zaczyńskiego** uniewinnił. Maszynista i kierownik byli oskarżeni o to, że nie otrzymawszy pisemnego zlecenia o przełożeniu krzyżowania odjechali. Sąd jednak wziąwszy pod uwagę, że na linji jednotorowej Kalety — Podzamcze, panuje ogromne przeciążenie, że z powodu wystawy ruch był zwiększony ponad normę, że pracowano po kilkanaście godzin bez przerwy, że nie było fizycznej możności wyczekiwania na załatwienie drobiazgowych formalności i utarł się zwyczaj, że przełożenie krzyżowania odbywało się bez pisemnego zlecenia i że w innych Dyrekcjach (np. Wileńska) wogóle odwołano pisemne zlecenia w tych wypadkach—maszynistę **Bestjana** uniewinnił.

PRZEPISY O POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNEM W SPRAWACH SŁUŻBOWYCH

(Dokończenie).

Część VI.

WZNOWIENIE POSTĘPOWANIA. UCHYLENIE ORAZ ZMIANA DECYZJI Z URZĘDU.

§ 37.

Wypadki wznowienia postępowania.

1) Wznowienie postępowania w sprawie zakończonej decyzją, od której nie służy środek prawny, następuje na wniosek pracownika, którego decyzja dotyczy, lub z urzędu.

2) Wznowienie postępowania może nastąpić, jeżeli:

a) decyzja została oparta na dokumencie sfałszowanym lub przedstawieniu fałszywego dokumentu, na fałszywem świadectwie, przekupstwie lub na innym czynie karalnym sądownie;

b) wyjdą na jaw istotne dla sprawy nowe okoliczności faktyczne, które istniały już przy wydaniu decyzji lub nowe środki dowodowe, jeśli okoliczności te i środki dowodowe w toku postępowania nie były znane władzy rozstrzygającej i nie mogły być wówczas powołane przez pracownika bez jego winy.

c) władza administracyjna lub sąd właściwy, dla rozstrzygnięcia pytania wstępnego, zadecydował w niem w istotnych punktach odmiennie od oceny pytania, przyjętego za podstawę decyzji.

(3) Wznowienie postępowania z przyczyn wskazanych w punkcie 1, może nastąpić w każdym czasie, z przyczyn zaś wskazanych w punktach 2 i 3, przed upływem trzech lat od dnia uprawomocnienia się decyzji.

§ 38.

Wnoszenie podania o wznowienie postępowania.

(1) Podanie o wznowienie postępowania wnosi pracownik, domagający się tego wznowienia w drodze służbowej (§ 10 ust. 1, 2 i 3) do tej władzy, która wydała decyzję, w ostatniej instancji, w ciągu czternastu dni od dnia, w którym otrzymał, w sposób dający się udowodnić, wiadomość o przyczynie uzasadniającej wznowienie.

(2) O wznowieniu postępowania rozstrzyga władza, która wydała decyzję w ostatniej instancji.

§ 39.

Odwołanie przeciwko odrzuceniu podania o wznowienie postępowania.

(1) Przeciwko odrzuceniu podania o wznowieniu postępowania może pracownik, domagający się tego wznowienia, wnieść w drodze służbowej (§ 10 ust. 1, 2 i 3) odwołanie do władzy bezpośrednio wyższej od władzy, która odrzuciła podanie, jeśli nią nie jest władza naczelna (Minister Komunikacji), w ciągu czternastu dni od zawiadomienia o odmowie.

(2) Decyzji wznawiającej postępowanie nie można zaskarżyć.

§ 40.

Rozpatrywanie wznowienia postępowania.

(1) Władza decydująca o wznowieniu postępowania powinna dążyć do wydania nowej decyzji przedewszystkiem na podstawie akt, któremi rozporządza.

(2) W razie konieczności przeprowadzenia dochodzeń uzupełniających, należy w decyzji o wznowieniu postępowania, orzec, w jakim zakresie i w której instancji ma nastąpić wznowienie postępowania, przyczem w czasie ponownego postępowania, nie można powtarzać tych poprzednich dochodzeń, które nie pozostają w związku przyczynowym ze wznowieniem.

§ 41.

Uchylanie lub zmiana decyzyj.

(1) Decyzje, na mocy których pracownik nie nabył żadnych praw, mogą być uchylone, lub zmienione z urzędu, w każdym czasie, przez władzę, która decyzję wydała, oraz uchylone lub zmienione, w trybie nadzoru, przez władzę wyższą.

(2) Decyzje prawomocne, na mocy których pracownik nabył już prawa, mogą być uchylone lub zmienione tylko za zgodą pracownika lub na mocy istniejących przepisów.

(3) Niewykorzystanie przez władzę uprawnień, wynikających z postanowień niniejszego paragrafu, nie może być przedmiotem skargi i nie stwarza podstawy do jakichkolwiek roszczeń.

§ 42.

Uchylanie decyzyj nieważnych.

(1) Władza może w trybie nadzoru, uchylić z urzędu, bądź z własnej inicjatywy, bądź na skutek zażalenia pracownika, jako nieważną każdą decyzję, która:

a) została wydana przez władzę oczywiście niewłaściwą,

b) została wydana bez podstawy prawnej,

c) wywołałaby w razie wykonania przestępstwo sądowo-karalne, jako bezpośredni jej skutek,

d) jest oczywiście i niewątpliwie niewykonalna,

e) zawiera wadę, powodującą nieważność tej decyzji na mocy wyraźnego przepisu prawa.

(2) Uchylenie decyzji z przyczyn, wskazanych w punkcie 1 może nastąpić tylko przed upływem 3 lat od daty jej uprawomocnienia się.

(3) Do niniejszego paragrafu ma zastosowanie postanowienie § 41 ust. 3.

§ 43.

Odwołania od nowych decyzyj.

Decyzje wydane przez władze wyższe, nie w toku instancji, lecz w trybie nadzoru, podlegają tokowi instancji, przewidzianemu w Części V niniejszego rozporządzenia.

Część VII.

POSTANOWIENIA KOŃCOWE.

§ 44.

Postanowienia §§ 1 — 36 stosują się do spraw niezakończonych jeszcze prawomocnie w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, postanowienia zaś §§ 37 — 43 również do spraw zakończonych prawomocnie przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

§ 45.

Postanowienia §§ 2 — 3, 5 — 34 i 36 — 44 niniejszego rozporządzenia należy stosować w drodze analogji do spraw wynikłych z umów o pracę z pracownikami kontraktowymi i czasowymi, jeśli umowy nie zawierają specjalnych innych postanowień.

§ 46.

(1) Postanowienia §§ 2 — 3, 6 — 25 i 28 — 44 należy stosować przy wydawaniu decyzyj w sprawach, wynikłych z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 września 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 551) i z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 448), a dotyczących pracowników, pozostających w czynnej służbie.

(2) Postanowienia §§ 2 — 3, 8 — 9, 11 — 22, 24 — 25, 28 — 30, 31 ust. 2 — 8 i §§ 32 — 44 mają analogiczne zastosowanie w sprawach wynikłych z rozporządzeń powołanych w ust. 1 niniejszego paragrafu i dotyczących byłych pracowników kolejowych i ich rodzin.

§ 47.

Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy trybu postępowania w Ministerstwie Komunikacji, jako unormowanego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341), ze zmianami, wynikającemi z §§ 16, 17 i 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1929 r. o stosunku służbowym pracowników Polskich Kolei Państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 447), §§ 14, 15 i 18 przepisów o stosunku służbowym pracowników próbnych Polskich Kolei Państwowych (Dz. U. M. K. Nr. 16, poz. 152) i § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 448). przy uwzględnieniu art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 września 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 551).

§ 48.

Uchyla się okólniki z 24 sierpnia 1928 r. Nr. I/10788/BO/28 i z 27 maja 1929 r. Nr. I/7911/BO/29.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

WYSTĄPIENIA I INTERWENCJE PREZYDJUM.

Dn. 3. X. 30 — w M. K. w sprawie umundurowania dla dyspozytorów — kol. **Borkowski.**

Dn. 7. X. 30 — w M. K. w sprawie wypłaty różnicy dodatku mieszkaniowego z tytułu przemianowania do wyższych klas Piotrkowa, Wielunia i Łukowa oraz w sprawie egzaminów w Dyrekcji Stanisławowskiej — kol. **Komorowski.**

Dn. 10. X. 30 — w M. K. w sprawie umundurowania dla dyspozytorów — kol. **Borkowski.**

Dn. 13. X. 30 — w D. O. K. P. w Poznaniu w sprawie pokwitowań za przetoki w pociągach zbiorowych — kol. **Borkowski.**

Dn. 17. X. 30 — w M. K. w sprawie urlopów na Zjazd Przewodniczących Kół w dn. 12. XI. 30 — kol. **Siadak.**

Dn. 20. X. 30 — w M. K. w sprawie pociągów w Dyrekcji Katowickiej, w sprawach osobistych kol. kol. Michnienskiego, Wardzyńskiego, Spyta, Lisowskiego — kol. kol. **Borkowski, Komorowski**

Dn. 21. X. 30 — w M. K. w sprawie pociągów w Dyrekcji Katowickiej, w sprawie awansów w Dyr. Radomskiej, w sprawie kol. Witkowskiego z Krakowa, w sprawie umundurowania dla dyspozytorów — kol. kol. **Borkowski, Siadak.**

Dn. 23. X. 30 — w M. K. w sprawie umundurowania dla dyspozytorów — kol. **Borkowski.**

Dn. 28. X. 30 — w M. K. w sprawie zwołania Zjazdu Prezesów Okr. oraz w sprawie umundurowania dla dyspozytorów — kol. kol. **Borkowski, Komorowski.**

PRACE ORGANIZACYJNE PREZYDJUM.

Dn. 3. X. 30 — Zebranie Koła Skierniewice — kol. **Sommerfeldt.**

Dn. 7. X. 30 — Wieczór pożegnalny z okazji przejścia w stan spoczynku 13-tu członków Koła — kol. kol. **Borkowski, Siadak.**

Dn. 9. X. 30 — Zebranie Koła Lublin — kol. **Borkowski.**

Dn. 10. X. 30 — Zebranie Koła Ostrołęka — kol. **Siadak.**

Dn. 11. X. 30 — Zebranie Koła Grudziądz — kol. **Sommerfeldt.**

Dn. 12. X. 30 — Zebranie Koła Kartuzy — kol. **Komorowski.**

Dn. 13. X. 30 — Zebranie Koła Brześć n./B. — kol. **Siadak.**

Dn. 13. X. 30 — Zebranie Koła Poznań — kol. kol. **Borkowski, Komorowski.**

Dn. 16. X. 30 — Nadzwyczajne Posiedzenie Zarządu Głównego — kol. kol. **Borkowski, Komorowski, Spyt, Siadak, Sommerfeldt.**

Dn. 25. X. 30 — Zebranie Koła Przemyśl — kol. **Komorowski.**

Dn. 26. X. 30 — Pożegnanie emerytów i jubileusz dysp. par. Tarnowskie Góry — kol. **Borkowski.**

Dn. 27. X. 30 — Zebranie Koła Białystok — kol. **Siadak.**

KRAKÓW.

Pożegnanie emerytów. Dn. 7.X. 1930, zorganizowany został staraniem Koła miejscowego Z. Z. M. w Krakowie w sali domu ZZK., wieczór pożegnalny z okazji przejścia w stan spoczynku 13-tu członków Koła. Uroczystość zaszczycili swą obecnością: JWPan Dyrektor **Gronowski** oraz Jego Czcigodna małżonka, Nacz. Oddz. Mech. p. inż. **Zachajkiewicz**, Nacz. par. inż. **Palimączyński**, p. inż. **Bennat** oraz stały obrońca spraw sądowych naszych członków na terenie Krakowa, adw. **Dr. T. Aschenbrenner.** Z ramienia Związku byli obecni: Prezes Zw. kol. **Borkowski** z małżonką oraz sekretarz Zw. kol. **Siadak** z małżonką. Zarząd Okręgowy, Zarząd Koła oraz członkowie licznie stawili się na uroczystość.

Uroczystość zagaił Przewodniczący Koła kol. **Kotlarski**, wręczając kolegom emerytom dyplomy honorowe. W imieniu Zarządu Okręgowego przemawiali kol. kol. **Spyt** i **Szymonek**, życząc odchodzącym w stan spoczynku, kolegom jaknajlepszego powodzenia na dalszej drodze życia.

Następnie zabrał głos kol. **Dyr. Gronowski**, cieszący się wśród ogółu maszynistów jaknajwiększą sympatją za swój naprawdę ojcowski do nich stosunek. W słowach serdecznych zwrócił się do kolegów - emerytów, wyrażając im uznanie za ich ciężką i odpowiedzialną pracę, którą przez cały czas swej służby wypełniali bez zarzutu.

W imieniu Zarządu Głównego Zw. przemawiali: Prezes Zw. kol. **Borkowski** oraz Sekretarz kol. **Siadak**, którzy w przemówieniach swych podkreślili niezwykłą solidarność i miłość koleżeńską, jaka panuje wśród maszynistów, życząc kolegom - emerytom spędzenia w zdrowiu i pomyślności ich zasłużonego wypoczynku.

Imieniem Zawodowego Związku Kolejarzy przemawiał kol. **Świerkosz**, serdecznemi słowami żegnając kolegów - emerytów.

Z ramienia Oddziału Mechanicznego żegnali kol. emerytów p. Nacz. **Zachajkiewicz** oraz p. Nacz. **Palimączyński.**

Wreszcie zabrał głos znany i ceniony wśród kolegów adw. **Dr. T. Aschenbrenner**, który, znając dobrze rodzaj pracy i życie maszynistów na parowozie, wyraził swój podziw, za ich dzielność energję i niestrudzoność w pracy. Zebrani nagrodzili adw. Aschenbrenera długo niemilknącemi oklaskami, zwłaszcza, iż adw. Aschenbrenner cieszy się ogromną sympatją i zaufaniem wśród naszych kolegów. Stykając się z maszynistami w większości wypadków wtedy, gdy jest im źle i dzieje im się krzywda okazuje im zawsze pełne zrozumienie, udziela im chętnie swoich cennych rad i wskazówek, niosąc zawsze skuteczną swą pomoc. To też koledzy nasi są z Nim zżyci, udają się do Niego zawsze z pełną wiarą, zaufaniem i pewnością co do pomyślnego obrotu swych spraw.

Po zakończeniu przemówień odbyła się wspólna fotografja oraz zabawa taneczna.

***

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości z okazji przejścia w stan spoczynku 13-tu kolegów z Koła Kraków, a w szczególności JWP. Dyr. Gronowskim, kol. kol. Borkowskiemu i Siadakowi oraz Ich Małżonkom, kol. Świerkoszowi, przedstawicielowi ZZK., którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości składam w imieniu Zarządu Koła Z. Z. M. Kraków serdeczne podziękowanie.

Przewodniczący Koła
(—) **Wł. Kotlarski.**

***

W imieniu Prezydjum Związku poczuwamy się do miłego obowiązku złożyć podziękowanie Zarządowi Okręgowemu w Krakowie oraz Zarządowi i Członkom Koła Miejscowego Z. Z. M. w Krakowie, jako inicjatorom i gospodarzom uroczystości pożegnania 13-tu kolegów-emerytów, dn. 7.X. b. r. za uprzejme zaproszenie na tę uroczystość oraz za serdeczną, koleżeńską gościnność, z którą nas, jako reprezentantów Centrali Związku podejmowano.

P. Borkowski,
Prezes Z. Z. M.
W. Siadak,
Sekretarz Gen. Zw.

***

KOWEL.

Zebranie Koła. Dn. 19.VIII.1930 odbyło się zebranie członków Koła z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie delegatów ze Zjazdu Okręgowego w Radomiu 2) Sprawozdanie Zarządu Koła z działalności za ubiegły okres. 3) Wybór nowego Zarządu Koła. 4) Wolne wnioski. Przewodniczył zebraniu kol. **Adamczyk**, sekretarzował kol. **Kraszewski.**

W punkcie 1) porządku dziennego kol. kol.: Łakomski, Kraszewski i Gorczyński zdali sprawozdanie z odbytego Zjazdu Okręgowego w Radomiu.

Do pkt. 2) zabrał głos przewodniczący Koła kol. Adamczyk, który zdał sprawozdanie z działalności Zarządu, omawiając wystąpienia w sprawach ogólnych oraz w sprawach poszczególnych członków na terenie władz kolejowych. Sprawozdanie Przewodniczącego uzupełnił wice-przewodniczący — kol. Łakomski. Sekretarz kol. Kraszewski zdał sprawozdanie organizacyjne. Po sprawozdaniu skarbnika Koła wywiązała się dłuższa dyskusja, w rezultacie której uchwalono ustępującemu Zarządowi Koła absolutorjum oraz podziękowanie za pracę, postanawiając pozostawić Zarząd Koła w tym samym składzie, co dotychczas.

W wolnych wnioskach uchwalono miesięczną składkę zł. 1 na potrzeby Koła.

OSTRÓW.

Dn. 15.VII.30 odbyło się zebranie członków Koła Ostrów. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania oraz biuletynu centrali w sprawie zapomóg chorobowych — przewodniczący Koła zdał sprawozdanie z działalności Zarządu w zakresie ogólnych spraw służbowych.

W związku z odezwą Prezesa Związku, wzywającą do zbierania funduszu pomocy szkolnej dla sierot po maszynistach, zebrani jednogłośnie uchwalili wyasygnować na ten cel z Kasy Koła zł. 100.

Na tem zebranie zakończono.

GDYNIA.

Wybór Przewodniczącego i Skarbnika. Na zebraniu Koła w dn. 7.X.30 wybrano przewodniczącym Koła kol. **Matiasza Jana**, skarbnikiem — kol. **Urbańskiego Franciszka.**

KASA ZWIĄZKOWA

WYPŁACIŁA TYTUŁEM ŚWIADCZEŃ ZA MIESIĄC WRZESIEŃ NASTĘPUJĄCE SUMY:

ODPRAWY EMERYTALNE.

Okręg Warszawski. Warszawa Główna — Ukłański A. — zł. 1000, Chiciński J. — zł. 1.000, Lesiecki J. — zł. 1.000, Szmigrodzki St. — zł. 1.000, Groblewski St. — zł. 100, Kędzierski R. — zł. 1,000, Warszawa Wschodnia i Wileńska — Komaryniec K. — zł. 50, Jóźwiak A. — zł. 1,000, Warszawa Praga — Tarczyński St. — 200, Skórzewski J. — zł. 1.000, Piotrków — Jurkowski K. — zł. 1.000, Smoliński T. — zł. 1.000, Łódź - Kaliska — Nowakowski W. — zł. 782, Siedlce — Żek J. — zł. 988, Łazy — Świecimski J. — zł. 1.000, Ostrołęka — Wiszniewski M. — zł.. 800, Łódź - Fabryczna — Rozmysłowicz J. — zł. 976. Koluszki — Strubel — zł. 1.000.

Okrąg Radomski. Skarżysko — Prokopowicz K. — zł. 1.000, Strzemieszyce — Brzeziński St. — zł. 1,000, Malinowski I. — zł. 1.000, Podkowiński W. — zł. 1.000; Zdołbunów — Zawadzki A. — zł. 1,000, Cenzur I. — zł. 1.000; Sarny — Wiszniewski L. — zł. 1.000, Sokołowski E. — zł. 1.000.

Okręg Wileński. Białystok — Kubajtys O. — zł. 994.

Okręg Katowicki. Tarnowskie - Góry — Kurzyca J. — 1.000.

Okręg Lwowski. Lwów — Jeż A. — zł. 994, Sempik J. — zł. 1.000, Eichelber M. — zł. 1.000, Rzucidło J. — zł. 1.000, Kozel R. — zł. 988, Klimkiewicz W. — zł. 1.000; Stryj — Howzan F. — zł. 1.000, Ragan A. — zł. 1,000, Wąsowicz W. — zł. 976, Radziwiłłów — Poznański E. — zł. 1.000, Rabakoń K. — zł. 988.

Okręg Stanisławowski. Stanisławów — Majewski J. — zł. 1.000.

ZAPOMOGI POŚMIERTNE.

Okręg Krakowski. Kraków - Płaszów — Trzęsiński A. — zł. 650.

ZAPOMOGI CHOROBOWE.

Okręg Warszawski. Warszawa - Główna — Heinrich M. — zł. 94. Warszawa-Wschodnia Komaryniec K. — zł. 122, Iwiński J. — zł. 58, Warszawa - Praga — Maj J. — zł. 112, Kowalski B. — zł. 74, Piotrków — Ło-

chowski L. — zł. 34, Panasiuk K. — zł. 12. Częstochowa — Serafiński A. zł. 46. Kutno — Pasturczak W. — zł. 66, Marczyński J. — zł. 90. Skierniewice — Stawicki F. — zł. 122, Krzemiński St. — zł. 8, Rochmiński J. — zł. 8.

Okręg Radomski. Lublin — Nagadowski J. — zł. 64, Górny F. — zł. 60, Zacharczuk A. — zł. 14. Strzemieszyce — Serda J. — zł. 48. Kowel — Kotłowski W. — zł. 70, Zdołbunów — Lech W. — zł. 24, Kumasa J. — zł. 120, Dęblin — Rolka P. — zł. 70.

Okręg Wileński Wilno — Baliński W. — zł. 90, Stefanowicz W. — zł. 66. Wołkowysk — Giedrojć W. — zł. 184. Brześć n/Bugiem — Igrut J. — zł. 102. Białystok — Kubajtys O. — zł. 72.

Okręg Gdański. Bydgoszcz — Turecki F. — zł. 170, Grodzki B. — zł. 76.

Okręg Katowicki. Katowice — Pieczka J. — zł. 46, Duda H. — zł. 16. Tarnowskie Góry — Kamiński L. — zł. 118, Ramfeld P. — zł. 16.

Okręg Krakowski. Kraków — Łukowiecki Fr. — zł. 112. Kraków - Płaszów — Małasiński R. — zł. 48, Kos St. — zł. 114, Dubiel Fr. — zł. 80.

Okręg Lwowski. Lwów — Hamerski Wł. — zł. 48, Pribulka L. — zł. 128, Sosnowski W. — zł. 28, Scheer G. — zł. 66, Czup J. — zł. 64, Stryj — Pałczyński W. — zł. 48, Nowakowski St. — zł. 48, Rubczak C. — zł. 6. Tarnopol — Krzyszkowski M. — zł 58, Schauer L. — zł. 60.

Okręg Stanisławowski. Stanisławów — Podstawski K. — zł. 126, Krasucki J. — zł. 174.

OBRONY PRAWNE.

Okręg Warszawski. Warszawa Wschodnia — Dziemieszkiewicz L.—zł. 200. Warszawa - Gdańska — Orłowski R. — zł. 200, Piotrków — Iwański L. — zł. 62,50. Częstochowa — Muszkiet J. — zł. 37,50. Skierniewice — Rejmer L. — zł. 300. Ostrołęka — Hofman A. — zł. 350.

Okręg Radomski. Kielce — Brzosko B. — zł. 50. Lublin — Falk F. — zł. 75.

Okręg Poznański. Poznań — Maciejczyk J. — zł. 100.

Okręg Katowicki. Katowice — Dworaczek A. — zł. 200. Szopienice — Lendzik J. — zł. 37,50.

Okręg Lwowski. Rawa Ruska — Rzehak A. — zł. 100.

ZAPOMOGI SUSPENDACYJNE.

Okręg Warszawski. Rydzewski A. — zł. 183.

Okręg Poznański. Szpyrkowicz K. — zł. 186.

Okręg Gdański. Wilczyński F. — zł. 186.

ZESTAWIENIE.

Ogółem wypłacono:

Odpraw emerytalnych	zł.	36.836.—
Zap. pośm.	zł.	650.—
Obron prawn.	zł.	1.712,50
Zapom. chorob.	zł.	3.480,—
Razem złotych:		43.371,50
Zapom. susp.	zł.	555,—

Ś. P. KOL. MAJEWSKI JAN.

Dn. 27.VIII. 30. odbył się w Stanisławowie pogrzeb ś. p. kol. Majewskiego Jana, członka naszego Zw., który zmarł śmiercią tragiczną w czasie pełnienia swoich obowiązków służbowych, pragnąc zbadać defekt parowozu wychylił się i został uderzony przez słup telegraficzny.

Ś. p. kol. Majewski cieszył się ogólną sympatją tak wśród kolegów-maszynistów, jak też wśród ogółu kolejarzy dla swych zalet charakteru.

PODZIĘKOWANIA.

JWPanu Prezesowi, inż. Wiktorowi, WWPP. Radcom inż. Mahlerowi, inż. Obuchowskiemu, inż. Lange-owi, drużynom konduktorskim, palaczom parow. p. Nowakowskiemu — za udział w pogrzebie — składa serdeczne podziękowanie

Zarząd Koła miejscowego Z.Z.M. w Stanisławowie.

***

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Majewskiego Jana, masz. par. Stanisławów, a w szczególności JWPanu Prezesowi inż. Wiktorowi, WPP. Radcom inż. Mahlerowi, inż. Obuchowskiemu, inż. Langerowi, drużynom konduktorskim — składa serdeczne podziękowanie **Rodzina.**

***

Wzruszona do głębi serca dowodami życzliwości, okazanemi mi w ciężkich chwilach po śmierci męża mojego ś. p. Zdzisława Majewskiego z par. Aleksandrów, składam WWPP. Sowińskiemu i Jaskulskiemu oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie serdeczne „Bóg zapłać".

Marja **Majewska** z dziećmi.

***

Zarządowi Głównemu Z. Z. M. oraz Zarządowi Okręgowemu Z. Z. M. w Warszawie, a w szczególności kol. kol. Lisiewiczowi i Jaworskiemu za skuteczną interwencję w DOKP Warszawa w sprawie złagodzenia mi kary oraz przywrócenia z powrotem na pociągi — składam serdeczne podziękowanie.

Olczak Stanisław, masz. par. Warsz.-Gł.

Wydawca: Zw. Zw. Maszyn. Kolej. **Red. odpow.: Henryk Sommerfeldt.**

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.